



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 2 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 290.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

1 listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

W Szampani pod Tahir przy-
stąpili Francuzi popołudniu do prze-
ciwnatarcia. Odparto ich. W rękach
naszych pozostała niewzruszenie zdo-
byta szturmem przez wojska nasze
30 października Butte de Tahure.
Liczba jeńców pojmanych w ostat-
nich dwóch dniach wzrosła do 31
oficerów, 1277 szeregowców. Pod
Combrès doszło do żywych walk,
przy pomocy środków walk zbliska.
Porucznik Boeleke, stracił 30 paź-
dziernika, na południu od Tahure,
dwupłatowiec francuski, a zatem
wyłączył z boju szósty latawiec nie-
przyjacielski. W okolicy Belfortu
stoczono kilka zwycięskich dla lo-
tników niemieckich walk w powie-
trzu.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała mar-
szałka polnego Hindenburga: Po
obu stronach drogi żelaznej Tuckum
— Ryga, osiągnęły wojska nasze w
natarciu ogólną linię Raggasem —
Kemmer (na zachodzie od Schlacku)
— Jaunsemo. Odparto przeciw-
natarcia nieprzyjaciela. Na zacho-
dzie i południowym zachodzie od
Dźwińska, odparto silne natarcia Ro-
sjan. Szczególnie silną była walka
między jeziorami Swenten i Ilsen.
Rozbiły się również odrębne natar-
cia nieprzyjaciela na północy od je-
ziora Dryswiatów. Przeciwnik poniósł
duże straty. Po Olai (na południo-
wym zachodzie od Rygi), zmuszono
do wyładowania latawiec rosyjski.
Lotnika i obserwatora wzięto do
niewoli.

Grupa wojsk generała marszałka
polnego księcia Leopolda bawar-
skiego:

Po walce zbliska, odparto na
wschodzie od Baranowiczów nocne
natarcia Rosjan.

Grupa wojsk generała Linsin-
gena: Naogół położenie jest nie-
zmienione. Nie miało skutku prze-
ciwnatarcie nieprzyjaciela na północy
od Komarowa. Na wojska niemiec-
kie armji generała hrabiego Bothme-
ra natarto pod Siemikowcem (nad
Strypą na północy od Burkanów)
gdzie toczy się jeszcze bój.

Z widowni bałkańskiej.

Kontynuując natarcie opanowano
wyżyny na południu od Grn. Mila-
nowacu. W kierunku Kragujewacu,
odrzucono nieprzyjaciela za skrawki
Petrowakaru i Lepenicy. Kraguje-
wac jest w ręku niemieckim. Na
wschodzie od Morawy, zdobyto mimo

zaciętego oporu Serbów górę Triwu-
nowo i pojmano kilkaset jeńców.

Armja generała Bojadiewa wśród
walk ze strażami tyłami, ścigła
nieprzyjaciela 30 października do o-
gólnej linii wyżyn Planicy (na po-
łudniowym zachodzie od Knjazewa-
cu—na wschód od Svriljig — na za-
chód od Belapalanka—na wschód od
Vlasotince.

Liczba pojmanych jeńców i zdo-
bitych łupów przez wojska niemiec-
kie w październiku na wschodzie wy-
nos: Jeńcy grupy wojsk Hinden-
burga 98 oficerów, 14482 szeregow-
ców, zdobył 40 karabinów maszyn-
owych. Jeńcy grupy wojsk księ-
cia Leopolda bawarskiego: 32 ofice-
rów, 4182 szeregowców, zdobył 2
karabiny maszynowe. Jeńcy grupy
wojsk Linsingena: 56 oficerów, 8871
szeregowców, zdobył 21 karabinów
maszynowych. Jeńcy armji genera-
ła Bothmera: 3 oficerów, 1525 sze-
regowców, zdobył 1 karabin ma-
szynowy. Jeńcy grupy wojsk Mac-
kensena: 55 oficerów, 11937 szere-
gowców, zdobył 23 działa, 16 ka-
rabinów maszynowych. Ogółem 244
oficerów, 40949 szeregowców, 23
działa 80 karabinów maszynowych,
nie licząc dużej liczby znalezionych
dział starszych systemów.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Drożyzna.

Z początku wojny na ustach wszyst-
kich były wydarzenia wojenne, bitwy, zwy-
cięstwa jednej, klęski drugiej strony i na-
dzieje, jakie do nich przywiązywano, zmia-
ny polityczne, jakie wywołała w ustroju
państw europejskich ta wojna, która prze-
ciec nie może potrwać dłużej jak kilka
miesięcy.

Tak wszyscy myśleli, bo jakżeż by
mogło być inaczej wobec wydoskonalonej
morderczej broni nowoczesnej, wobec mi-
lionowych armji żądających bajeczne sumy.
Zabraknie poprostu ludzi i pieniędzy.
Ale wkrótce przekonaliśmy się, że byli-
my w błędzie. Zmieniono sposób prowa-
dzenia wojny, która teraz trwa już drugi
rok i jeszcze może się długo ciągnąć.
Ale coraz bardziej dokuczają nam inne
następstwa wojny, w pierwszym rzędzie
nieznośna drożyzna żywności. Z początku
cierpiał od niej oczywiście klasy najbied-
niejsze. Dziś już nietylko im zagraża
głód i zimno, ale także i t. zw. klasie śred-
niej. Nasz kraj nieszczęśny, który niko-
mu nie zawinił, cierpi więcej od innych.
Musielśmy składać ofary obydwoj stronie.
Ale to są konieczne skutki wojny.
Są jednak objawy nie dające się wytłu-
maczyć ową koniecznością, a do tych na-
leży bezsprzecznie nadmierna drożyzna.
Jak wiadomo, kraj nasz jest rolniczy. Żni-
wa tegoroczne tak u nas jak i w Niem-
czech były dobre, ludności chyba tu i tam
wiele nie przybyło. Można się więc by-
ło wobec spustoszeń wojennych, spodzie-
wać podrożenia niektórych artykułów ży-
wności jak n. p. mięsa; mogły trochę po-
drożeć i mąka, kasza i t. p., ale w żaden
sposób do tego stopnia, żeby za nie pła-
cić potrójną i poczwórną cenę, to już bo-
wiem sprzeciwia się wszelkiej kalkulacji i
daje dużo do myślenia.

Jeżeli gospodarze sprzedają korzec
żyta za 15 marek, czyli 1 funt za 6¼ f.,
to funt chleba wojennego, t. j. nie czysto
żytniego, ale mieszanego z kartoflami nie
powinien drożej kosztować nad 6 kop.
Tymczasem płacimy 11 kop., to jest pra-
wie dwa razy tyle. Podobnie ma się rzecz
i z innymi produktami, niekiedy stosunek
jest jeszcze bardziej rażący; płacimy tu
ceny już nie podwójne, ale potrójne i po-
czwórne. A już nieczem nie da się usprawie-
dliwić, czy wytłumaczyć drożyzna kartofli.
Wszak urodzaj ich był dobry i zapewne
ich w tym roku nie mniej zasadzono, ani-
żeli w zeszłym, prawdopodobnie więcej.
Trzeba tu także odliczyć spory procent
kartofli, które dawniej przerabiali garzel-
nie na spirytus.

Teraz garzelnie są nieczynne. W re-
zultacie więc kartofle powinny być w tym
roku jeszcze tańsze, niż dawniej. Tym-
czasem i za kartofle płaciliśmy potrójne
ceny.

Podobno w niektórych miejscach jest
nadmiar kartofli, a wywieźć ich nie wol-
no, wskutek tego niektóre nietrwałe ga-
tunki gnilą, bo na miejscu takiej wielkiej
ilości nie można zużyć.

Kto temu wszystkiemu winien? Z
początku niewątpliwie winni temu byli
spekulanci, którzy korzystając z braku
kontroli tuczyli się bez skrupułu groszem
biedaków. Nie mając samorządu musi-
my apelować do tych, co nami rządzą.
Wszak mogliby oni chyba uregulować tę
sprawę tak, żeby produkt, nim przejdzie
od producenta do konsumenta, nie podro-
żał w dwój-, trój- lub czwórnasób.

Mając władzę, łatwoby im to chyba
przyszło. Jakaś centrala, np. mogłaby od
czasu do czasu ogłaszać umotywowane
ceny maksymalne, a rzeczą władz, jak ró-
wnież i samej publiczności, byłoby ba-
czyć, żeby tych cen nigdzie nie przekra-
czano. Tym sposobem, zjednoczonymi si-
łami nie trudno byłoby położyć kres już
nie tylko spekulacyjnemu gromadzeniu tych
produktów przez niesumienne jednostki,
ale w ogóle wyzyskowi. A już rzeczą de-
putacji zaprowiantowania miasta chyba
jest, urządzić to zaprowiantowanie tak, że-
by rzeczywiście wszyscy z niego mogli
korzystać, t. j. nietylko jakiś 1% ludności,
którzy mają na to czas i mogą wystawać
kilkakrotnie po kilka godzin dziennie na
to, ażeby po normalnej cenie otrzymać ja-
kiś produkt, n. p. korzec lub ćwiartkę
węgla.

Kronika polityczna.

Propozycje angielskie.

ATENY, 30 października. — Osoby,
stojące blisko prezesa ministrów Zaimisa
twierdzą, że Anglja za przyłączenie się
Grecji do czwórporozumienia ofiarowała
tej ostatniej, oprócz wyspy Cypr, jeszcze
(za zezwoleniem Włoch) archipelag wysp
Egejskich, a także całą południową Al-
banję. Anglja zobowiązała się oprócz tego
usunąć się z zajętych wysp na morzu
Egejskim po wojnie i za czasowe zajęcie
tych wysp wypłacić odpowiednie odszko-
dowanie.

Zaimis jednak odrzucił te ponętne
propozycje angielskie pod pozorem, że na-
ród i armja życzy sobie zachowanie dotych-
czasowej neutralności.

Zatonięcie angielskiego wy- ławiacza min.

ROTTERDAM, 31 października. — Z
Londynu donoszą urzędowo: Wyławiacz

min „Hythe“ zatonał zaprzęsłej nocy w
bliskości Gallipoli, wskutek zderzenia się
z wojennym okrętem. — Z 250 ludzi załogi
zginęło 2 oficerów i 152 żołnierzy.

Wypłata Grecji reszty pożyczki.

ATENY, 31 października. — Jak sły-
chać, francuski rząd wypłacił Grecji resztę
poprzedniej pożyczki w sumie 12 milionów
franków.

Pierwsza czynność nowego rządu.

GENEWA, 31 października. — Z Paryża
donoszą, że pierwszym czynem nowego
rządu będzie zniesienie cenzury politycznej
we Francji.

Odroczenie posiedzeń Izby francuskiej.

ROTTERDAM, 31 października. — Z
Paryża donoszą, że posiedzenie Izby depu-
towanych odroczono do 3-go listopada. W
dniu tym nastąpi oświadczenie nowego
rządu, omawiana będzie interpelacja, doty-
cząca obecności we Francji pewnej ilości
Austriaków i Niemców.

Powody dymisji Vivianiego.

Dziennik urzędowy drukuje pismo
Vivianiego, w którym ten podaje motywy
swej decyzji. Viviani pisze: „W czasie
ostatniej interpelacji, na którą odpowiada-
łem, stwierdziłem, że pomimo moich usi-
łowań, zgrupowała się jednak pewna
mniejszość w celu utworzenia tajnego ko-
mitetu, którego ja kategorycznie uznać nie
chciałem, pozatem więcej jak 150 depu-
towanych powstrzymało się od wyrażenia mi
votum zaufania, którego żądałem. Sądzę
i moi koledzy również zgodzą się pod tym
względem ze mną, że obecnie niezbędny
nam jest rząd, obdarzony zaufaniem wszyst-
kich. W przekonaniu, że znajdzie się oso-
bistość polityczna, która jedność tę wskrzesi
i umocni, co jest gorącym wszystkich pra-
gnieniem, składam moją i moich kolegów
teki w pańskie ręce, panie prezydencie“.

Nadzieja pokoju?

Pod nagłówkiem „Ku pokojowi“ o-
mawia pismo „Guerre Mondiale“ zna-
czenie gabinetu Brianda.

Już od dłuższego czasu Briand za-
chowywał się milcząco i nie wygłosił
ani jednej mowy przeciwko Niemcom.
Zdaje się, że Briand już od dłuższego
czasu oczekuje dnia, w którymby mo-
żna zawrzeć pokój, przy czem on by
mógł odegrać rolę pośrednika, zwłaszcza
mając takiego współpracownika, jak Jul-
jusz Cambon, doskonały znawca spraw
niemieckich.

Wobec nieudanej ofensywy Joffra,
wobec rozczarowania na Bałkanie, za-
gawkowej postawy Grecji i Rumunii,
kunktatorstwa Włoch, wahania się An-
glii i bezsilności Rosji zachowuje sobie
Briand otwartą drogę ku pokojowi. Bar-
dzo być może, że i najzagorzalszych
przeciwników nakłoni do współpracow-
nictwa dla ułatwienia tej pracy.

Rosyjskie operacje kredy- towe.

SZTOKHOLM, 31 października. —
„Dien“ pisze, że Rosja w czasie trwania
tej wojny otrzymała zagranicą 7 miliardów
rubli kredytu. Jeżeli do tego doliczymy
5 i pół miljarda rubli pożyczek w formie
bonów skarbowych i emisji banknotów, to
te operacje kredytowe osiągną sumy 13
miliardów rubli.

Japonja i dążenia monarchii- styczne Chin.

ROTTERDAM, 31 października. — Inter donosi z Pekinu: Rząd japoński dał zyjacielską radę rządowi chińskiemu, aby strzymał się z przygotowaniami do przyróżenia monarchii, ponieważ taki krok prae napewno wywoła niepokoje, które wyawiają na niebezpieczeństwo pokój na schodzie i naruszają interesy zaplątanych wojnę europejskich mocarstw.

Obwieszczenie.

Niesumieni podlegające starają się powstrzymać tutejszą ludność robotniczą od przyjęcia pracy Niemiec, utrzymując, że dostawieni do Niemiec botnicy, bywają tam wcielani do wojska jako żołnierze. W tych twierdzeniach nie ma słowa prawdy. Robotników wysyła się jedynie do już tutaj im wyienionych miejsc pracy i zatrudnia się ich tam edług zgodzonych tutaj piśmiennie przed odjazdem arunków ukladu. Zupełnie wykluczeniem jest uwanie ich do służby wojskowej. Przeciw szerzyciom tego rodzaju pogłosek wystąpię z surowemi ramami i polece uwiezić ich. Proszę wszystkich, by chęć pomódz cierpiącej nędzę ludności i órzy jej rzeczywiste dobrze życząc, aby nakłonili zrobotnych do przyjęcia pracy.

Poszukuje się różnych rzemieślników i robotników, do miejsc położonych w Niemczech. Prócz go może być w samej Polsce umieszczonych naczelnik za dobrem wynagrodzeniem:

500 robotników do budowy dróg,
200 rozbijaczy kamieni,
100 robotników do sypania szanów.

do Brześcia Litewskiego:

700 robotników do budowy dróg żelaznych,
32 murarzy,
24 cieśli,
16 stolarzy,
11 malarzy,
6 blacharzy,
11 ślusarzy,
Blizszych wiadomości udziela się w urzędzie racy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 108.
Łódź, 26 października 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Gospodarz rolny Konstanty Górecki w Franie został przezemnie ukarany grzywną w wysokości 100 marek lub 4 tygodniowym aresztem, ponieważ niewymienione żyto ścigał na siecejkę.

Łódź, dnia 1 listopada 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Szef administracji przy Jenerał Gubernatorstwie Warszawskim reskryptem z d. 24 października 1915 r. nadał ławnikom magistratu m. Łodzi tytuł rajcy.

Łódź, dnia 1 listopada 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Ogłoszenie.

Delegacja Zdrowia przy Magistracie m. Łodzi gaza mierzaniem o wakujących posadach:

1. Lekarza miejscowego w Szpitalu w Radogoszczu, z pensją rb. 750 rocznie i całkowitem utrzymaniem.
2. Laboranta w oddziale bakteriologicznym Laboratorium Miejskiego z pensją rb. 50 miesięcznie.
Oferty przyjmuje biuro Delegacji Zdrowia
Nikolajewska 35.

Łódź, dnia 31-go października 1915r.

Magistrat
Delegacja Zdrowia
Schoppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Dzień Zaduszny.

JUTRO: Huberta B.

Wschód słońca o godz. 6 m. 49.
Zachód " " " 4 " 38.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 745.
Ja jutro spodziewana ślota.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedziele i święta od 1—1-1/2.

Tronika miejscowa i sąsiedzka.

Przyjazd deputowanych parlamentu niemieckiego.

Dziś przyjeżdżają do naszego miasta deputowani parlamentu niemieckiego w celu badania na miejscu przemysłu łódzkiego. Deputowani zwiedzać będą większe zakłady przemysłowe Łodzi, m. i. zakłady Poznańskiego, gdzie p. Maurycy Poznański wygłosi referat o celach i zadaniach przemysłu polskiego.

Zebrań przedstawicieli tanich kuchni.

W środę, d. 3 b. m. o godzinie 5-ej po południu w sali domu Nr. 60 przy ul. Mikolajewskiej odbędzie się zebranie przedstawicieli tanich kuchni, jak również piekarzy, którzy dostarczają, lub zechcą nadal dostarczać chleb dla tanich kuchni.

Sprzedaż węgla.

(a) Od soboty sprzedaż węgla ze składu Teschicha przy ulicy Widzewskiej pod nr. 62, została wstrzymana z powodu braku węgla.

Karta cukrowa.

(a) W Łodzi w niedługim czasie wprowadzona zostanie karta cukrowa.

Za normę dziennej racji cukru dla jednej osoby określono na 20 gramów.

Odnosne władze zajęte są opracowywaniem szczegółów wprowadzenia projektu w życie.

Z komitetu karty chlebowej.

(a) Zarząd komitetu rozdziału chleba i maki zamierza otworzyć szereg własnych sklepów ze sprzedażą maki pszennej i żytniej, w celu walki ze spekulacją i podwyższaniem cen maki przez handlarzy.

W sklepach tych mąka sprzedawana będzie tylko za kartkami chlebowymi.

Przyjmowanie miedzi i mosiądzu.

(b) W bieżącym tygodniu na placu przy ul. Widzewskiej Nr. 2 znów będą przyjmowane miedź i mosiądz od osób zamieszkających na ulicach, wyłożonych już przeszłym razem.

Delegacja, która zajęła się konfiskata niedostarczonej miedzi i mosiądzu chwilowo zawiesiła swe czynności.

Kto otrzyma zapomogę?

(b) Z rozporządzenia komitetu N. P. B. przy magistracie winni właściciele domów wraz kontrolerami zaświadczać, kto potrzebuje zapomogę z lokatorów, bez podpisu gospodarza domu zapomoga nie zostanie wydana.

Wypłata pensji nauczycielom

(a) W ubiegłym tygodniu nauczyciele i nauczycielki miejscowych szkół początkowych, w liczbie około 400, otrzymali wypłaty pensji za wrzesień i październik, wraz dodatkiem węglowym za półrocze. Razem kasa magistratu wypłaciła około 80 tysięcy rubli.

Obchód rocznicy założenia komisji Międzyzwiązkowej i poświęcenie składowicy.

W ubiegłą niedzielę 31 paźdz. odbyła się uroczystość rocznicy założenia komisji Międzyzwiązkowej czterech stowarzyszeń robotniczych Łódzkiej: „Praca”, „Robotników Chrześcijańskich”, „Christliche Gewerkschaft” i „Resursy Rzemieślniczej”.

Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w kościele Sw. Krzyża, które o godz. 12 1/2 odprawił ks. Albrecht, kazanie zaś okolicznościowe wygłosił ks. Wyrebowski.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie nowo utworzonej przez Zjednoczenie składowicy garderoby dla biednych, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, w pałacu barona Heinza, który udzielił dla tej instytucji bezpłatnego lokala z kompletnym urządzeniem, oraz sownie zaopatrzył składowicę w potrzebne zasoby z własnych fabryk i składów.

Poświęcenia dokonał ks. Przeździecki, który w przemowie, wygłoszonej do obecnych, zaznaczył doniosłość otwarcia instytucji i wyraził zarazem w imieniu sfer robotniczych serdeczne podziękowanie baronostwu Heinzel, za ich skuteczną pomoc materialną, dla instytucji okazaną. O godz. 4 po poł. w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyła się uroczystość komisji Zjednoczenia, na której zgromadzili się gremjalnie członkowie, prezydium, oraz delegaci różnych stowarzyszeń. Prezydował p. Ignacy Hirszel, prezes komisji, sekretarzem ks. Ign. Cyraski. Po przemowach prezydującego i ks. Albrechta, zabrał głos patron Stow. Rob. Chrześ. ks. Wyrebowski, który w treściwy sposób złożył przyczyny i pobudki powstania istniejącego dziś w Łodzi zrzeszeń robotników chrześ., oraz owocną pracę utworzonego obecnie Zjednoczenia, które położyło już olbrzymie zasługi dla biednej sfery robotniczej przez otwarcie szeregu instytucji samopomocy jak i bratniej pomocy.

Z kolei i p. Zdrojewski zdał sprawozdanie działalności 10 kuchni robotniczych, z którego dowiedzieliśmy się, iż w roku sprawozdawczym kuchnie te wydały 511,427 obiadów 3 kopiankowych płatnych, oraz zupełnym biedakom — 237,804 obiadów bezpłatnych.

Ksiądz Cyraski referował działalność Giełdy pracy. W obszernie opracowanym referacie, z prawdziwą oratorską swadą opowiedział referent zebranyemu smutnie dzieje walki i trudności, z jakimi Giełda borykała się musiała i kreślił dalsze wytyczne dla coraz większej i bardziej ożywionej działalności Giełdy. Zawiadomiliśmy o tem, że w grudniu ma wyjść z druku szczegółowe sprawozdanie z Giełdy pracy, mówca wezwał w końcu obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego pierwszego prezesa komitetu Giełdy, śp. inż. Proczera.

Pani Marja Grzybowska omówiła stan sprawy wysyłania rodzin robotniczych i dzie-

ci na Kujawy i w Kutnowskie, gdzie dzięki gorliwości pani Piwnickiej z Woli Raczynowskiej i dyr. cukrowni Dobrowolskiego z Miechysławowa, zdobyła fundusz na ten cel w sumie 572,40 Mrk. i 89,13 Rb. Sprawozdanie to potwierdził ks. patron Albrecht, który osobiście zwiadał przytuliska i przekonał się, iż stan wystanych rodzin i dzieci jest zupełnie pomyślny i zadawalniający. Małenstwa zyskają po kilka funtów na wadze. W tym miejscu zaznaczył prezes p. Hirszel, że pp. Jarzębowski, nie mogąc uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości, złożyli na jego ręce ofiarę w sumie Rbl. 25 i dyr. Zalewski Rbl. 5.

W dalszym ciągu zebrania delegat Resursy Rzem. p. Szybko zdał relację z działalności tej ostatniej, p. Adamski — z działalności Stow. Rob. Chrzes., p. Tysiak — z „Pracy” i p. Pinkowski — z „Christliche Gewerkschaft”. Z relacji tych dowiedzieliśmy się, że wszystkie te korporacje, przez otwarcie kooperatyw, kuchni tanich, czytelnictwa i t. p. instytucji pomocniczych, niosą możliwie skuteczną pomoc swym członkom i zgłaszającej się biedzie. Z przemówienia np. p. Adamskiego dowiedzieliśmy się, że kooperatywna „Praca” przyniosła im przeszło 4000 rbl. oszczędności na zakupach.

Po wyczerpaniu materiału, pani Grzybowska, na wniosek jednego z członków, aby wskazaniem było mogło, gdzie uzyskać informacji i adresy istniejących obecnie instytucji, składowicę i t. p., zaprojektowała utworzenie komisji informacyjnej, w której mogłyby każdy z członków otrzymywać potrzebne mu wiadomości.

Po wyczerpaniu programu i po przemówieniach prezydującego i ks. Albrechta oraz odpiewanie okolicznościowej pieśni, zebranie zakończono o godz. 7 wiecz.

Wogóle z całego zebrania wynieśliśmy wprost wrażenie jakiegoś ciepła rodzinnego i bratniej miłości, jakie wiały z estrady ku tym masom robotczym, wsłuchanym w przemówienia i relacje delegatów i przewodniczących. — Szczegół Boże w dalszej bożniej pracy! — (G.)

Ze Związku zawodowego felczerów.

(b) W ubiegłą niedzielę w lokalu Związku zawodowego felczerów przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 5 odbyło się nadzwyczajne zebranie członków.

Przewodniczył na zebraniu prezes Związku p. F. Jarkiewicz, który zaprosił ze swej strony na asesorów pp. Łuczaka i Suszkiewicza.

Na porządku dziennym było rozważenie polecenia delegacji N. P. B. przy magistracie, aby Związek z pomiędzy swych członków wybrać kandydatów, którzyby zajęli się ewakuowaniem chorych umysłowo, oraz na choroby zakaźne do domów zdrowia, oraz za granicę do Wrocławia i t. p., a także oznaczył wynagrodzenia dziennie dla felczerów.

Sprawę tę szeroko omawiano, przyczem wybrano kandydatów, oraz ustawiono płacę dzienną, przyczem kładziono nacisk na tę okoliczność, by felczerzy byli zajęci udzielaniem pomocy chorym, nie zaś używani do zajęć, nie mających nic wspólnego z ich zawodem.

Wkrótce ma być zwołane ogólne zebranie członków Związku.

Z kuchni robotniczych.

(b) Z powodu reorganizacji kuchni robotniczych, a mianowicie dodawania porcji chleba do obiadów 3 kop. za kartkami chlebowymi frekwencja znacznie się zwiększyła. Również znacznie zwiększyła się liczba obiadów, zabieranych do domów.

Z kooperatywy pralni robotniczej.

(b) Zarząd kooperatywy pralni robotniczej zwołuje w następną sobotę o godzinie 3-ej po poł. zebranie członków w lokalu przy ul. Zgierskiej Nr. 13a. Na zebraniu tem dokonane będą wybory.

U kamaszników.

(b) Z powodu częstych zatargów w ostatnich czasach pomiędzy pracownikami kamaszy, oraz pracodawcami, Związek zawodowy kamaszników postanowił przy Zw. (Wschodnia 27) utworzyć artel.

Poczyniono w tym celu już stosowne kroki.

Elektryczność dla ludności uboższej.

(a) Jeden z radnych m. Łodzi p. H. opracowuje projekt, który będzie przedłożony władzom miejskim, aby wobec drożyzny artykułów palnych np. nafty, oliwy, oleju, spirytusu uprzyściplnić ludności uboższej korzystanie z usług elektryczności dla celów oświetlenia mieszkań, po cenie możliwie najniższej.

Jako podstawę tego projektu p. H. proponuje przyjąć uchwałę magistratu miasta Kopenick, które zaprowadziło instalację elektryczną dla mieszkań ludności uboższej po cenie minimalnej.

W myśl tego magistrat winien zobowiązać elektrownię miejską do zaprowadzenia w każdym z domów specjalne liczniki od których możnaby przeprowadzać

elektryczne oświetlenie do każdego mieszkania.

Koszt roczny połączenia na 50 watów wynieść ma 12 marek, połączenia oświetlenia schodów 16 marek i t. p.

Tajemniczy zgon.

(a) Przy ul. Nowomiejskiej pod nr. 10 do stróża kamienicy zgłosił się pewien nieznamy człowiek z prośbą o przenocowanie. W trakcie rozmowy nieznamy oznajmił, iż jest prowizorem farmacji i że do Łodzi przyszedł na pieszo aż z Wilna.

Nagle zrobiło mu się słabo i zanim zawezwano pomoc lekarską, zmarł.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon, zaś lekarz cyrkulowy miejski zajął się określeniem przyczyny śmierci.

Policja czyni poszukiwania krewnych lub znajomych zmarłego celem ustalenia tożsamości jego osobistości.

Samobójstwo.

(b) W niedzielę o 9-ej rano 19-letnia H. B., zamieszkała przy ul. Aleksandrowskiej 44, skorzystawszy z chwili, gdy nikogo nie było w mieszkaniu, popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Gdy rodzice przybyli do mieszkania, znaleźli tylko stygnące zwłoki. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Kradzieże.

(a) Przy ulicy Myśliwskiej pod nr. 1, z mieszkania Miniszewskiej skradziono gotówkę 40 rb. 45 kop.; przy ul. Gubernatorskiej pod nr. 38 z mieszkania J. Rothengrubera skradziono buty, wartości 25 rubli i 2 pary garderoby; z mieszkania M. Fislera przy ul. Pańskiej pod nr. 9 skradziono różnych rzeczy na sumę 10 rubli 50 kop.

Kradzieże w okolicy.

(a) We wsi Teklin, gminy Brus, u włościanina Alberta Reżawa złodzieje skradli z mieszkania różne rzeczy, wartości 110 marek; we wsi Kalinka, gminy Gospodarz prd Rzgowem z obórki włościanina Antoniego Frontczaka skradziono 14 sztuk gęsi, wartości 90 marek, oraz ze stodoły Karola Bieniaka skradziono narzędzi gospodarczych na sumę 160 marek.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 1-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Po silnej walce ręcznej, odparły c. i k. wojska nad Szczarą natarcie nocne. Na froncie nad Kormyniem odparto kilka silnych natarć nocnych. Na północy od Bieniawy, nad Strypą, rozgorzały, po odpartym natarciu, ponownie silne walki. Na północno-wschodniej widowni wojny wynosi październikowa zdobycz armji pod zwierzchniemi dowództwem c. i k., 142 oficerów, 26,000 szeregowców, 44 karabiny maszynowe, 1 działo, 3 latawce i różny inny materiał wojenny.

Z widowni włoskiej.

Trzeci szturm Włochów na nasz front na Pobrzużu, rozpoczęty 18-go października, a ponowiony przez siły świeże dn. 28, zaczyna słabnąć. Właściwie natarci jeszcze wczoraj nieprzyjacieli daremnie przy pomocy dużych sił na północny kraniec płaskowzgórza Doberdo, a w kilku innych miejscach przy pomocy sił słabszych. Natarcie jego jest już jednak nie ogólne.

Zapowiedziana wielkimi słowami, przez włoskie dowództwo wojskowe, ofensywa i usiłowanie wykonania jej na głównym froncie przy pomocy przynajmniej 25 dywizji piechoty, zlamana się o niewzruszony mur naszych pewnych zwycięstwa wojsk. Dwutygodniową bitwę nad Soczą wygrał nasz oręż, a nasz front bojowy jest wszędzie niezmieniony. Również obrońcy Tyrolu i Karyntji zatrzymali silnie w rękach stanowiska, broniłone bohatercko od początku wojny. Sukcesem tym dowiodła ponownie nasza zbrojna potęga jak czczeni i bezpodstawni są wszelkie uroszczenia byłego sprzymierzeń-

W środę, 3 listopada o godz. 10 w Kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę



Stanisława Michałkiewicza

słuchacza wszechnicy Jagiellońskiej, żołnierza 1 brygady legionów polskich.

Koledzy.

Dnia 3-go Listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci



EDWARDA BERNHARDA

Dr. Med.

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele S-ego Józefa przed wielkim ołtarzem, o godzinie 9 i pół rano, na które znajomych i życzliwych, zaprasza pozostała żona i dzieci.

ca do południowo-zachodnich obszarów granicznych, które sądził iż podstępnie napadami z tyłu łatwo zdobyć.

W walkach w drugiej połowie października, stracił nieprzyjacieli przynajmniej 150,000 ludzi.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na obszarze na zachód od Wielkiej Morawy, dotarły sprzymierzone siły zbrojne, wśród miejscami silnych walk ze strażami tylnymi, do wyżyn na południu i południowym wschodzie od Grn. Milznowacu i Kragujewacu. Między 7 a 8 godziną przed południem, zatknięto dziś na arsenał i koszarach w Kragujewacu chorągiew austriacko-węgierską a wkrótce potem niemiecką.

W kacie rzeczonym między Morawą a Rezerwą, zdobyły wojska nie-

mieckie po silnych walkach panującą wyżynę Triwunowo-Brdo.

Siły bułgarskie wywalczyły na drodze do Parazina wyżynę na zachód od Planicy i w kotlinie Uisawy wyżynę na zachód od Belapalanki.

Ogólna dotychczasowa zdobycz wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich generała Koevessa wynosi 20 oficerów, około 6660 żołnierzy, 32 działa, 9 karabinów maszynowych, przeszło 30 wozów amunicyjnych, reflektor, wiele amunicji karabinowej i artyleryjskiej i bardzo wiele amunicji dla piechoty. Prócz tego zdobyto 45 starych lub rozsadzonych łuf działowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer, marszałek polny porucznik

Teatr i muzyka.

Teatr Polski
(Cegielniana 63).

Najbliższą premierą w teatrze Polskim będzie głośny dramat narodowy w 4-ach aktach, na tle dziejów 1863 r., przez Franciszka Domnika „W górę serca” (Zdobycie sztandaru).

Sztuka ta, odznaczona na konkursie, ogłoszonym przez Komitet obchodu 50-tej rocznicy powstania 1863/4 r. grana była w Krakowie za dyrekcji Edmunda Rygiere kilkadziesiąt razy z rzędu z nadzwyczajnym powodzeniem, a pół roku temu wystawiona w Wiedniu na powiększenie funduszu Naczelnego Komitetu Narodowego, doznała entuzjastycznego przyjęcia.

W próbach jest również aktualna satyra w 4-ach aktach Leona Biryńskiego p. t. „Taniec czynowników”, grana obecnie w teatrach warszawskich z olbrzymim powodzeniem.

Karykatury.

W nadchodzący więc czwartek ujrzymy w „Teatrze Polskim” (Cegielniana 63) wspaniałe dzieło Kisielewskiego „Karykatury” w wykonaniu znanego już w mieście zespołu „Koła Dramatyczno Literackiego”.

Gorączkowe przygotowania do jak najstarannejszego wystawienia tej sztuki są już na ukończeniu. Obecnie odbywają się tylko próby z pełnym aparatem technicznym i poszczególne próby efektów świetlnych i innych mających w sztuce tej wybitne znaczenie.

Biletów pozostało już niewiele i dlatego radzilibyśmy wszystkim, którzy się jeszcze w nie nie zaopatryli, nabyć takowe w kancelarii „Koła” (Dzielna 27) w godz. pomiędzy 4—5 po poł.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, że spektakl z wielu względów rozpocznie się bezwarunkowo punktualnie o godz. 6 i pół wieczorem, wobec czego pożądanym byłoby, by publiczność dla zachowania spokoju niezbędnego w tej sztuce nastrojowej i dla utrzymania wrażenia całości stawiała się punktualnie.

Członkowie „Koła” mogą się zgłaszać po karty wstępu do kancelarii również od 4 — 5 po poł.

OFIARY

Złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej”
Dla głodnych.

Zamiast światła na grób ukochanego brata Mleczysława M. siostra składa 1 rub.

Sprostowanie.

Zamiast światła na grób s. p. Leokadii składa A. T. rb. jeden na głodnych.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Janowi Flor.

Wiersz „Z starganej piersi” nie będzie drukowany.



Zguba.

W Niedzielę, około godz. 2 po południu, pozostawiono w tramwaju № 1, na Górnym Rynku zawinięte w gazetę mapy wyd. Flemminga. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem do kanonu Gazety Łódz. Przejazd № 8.

Zawiadomienie.

Od dnia 1 Listopada w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzymiesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie. Po skończonym kursie uczniowie otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apolonji Kopydłowskiej, ul. Piotrkowska 154. Tamże nauka wszystkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego.

Przymusowa licytacja.

W środę dnia 3 listopada 1915 sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę.

1) o godz. 9 i pół rano przy ul. Widzewskiej № 90:

1 szafę do ubrania, 1 drogą lustrę, 1 pluszową sofę, 1 regulator, 2 konsole drewniane, 1 apteczkę domową, 1 portjery, 9 rozmaitych figur, 1 kredens kuchenny.

2) o godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Głuchej № 4 w Bałutach.

1 lustrę, 1 regulator, 1 kredens kuchenny.

Łódź, dn. 31 października 1915 r.

Blazyczek,

komisarz sądowy w Łodzi.

Przymusowa licytacja.

W środę dnia 3 listopada 1915 r. o godz. 10 rano w ZGIERZU przy ul. Długiej 19 sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

3 wielkie repozytoria sklepowe, 2 stoły sklepowe, 1 kasę national, 1 duże lustro, 1 debowy kredens, 1 szafę do ubrania, 1 maszynę do szycia i 800 butelek wina Muscat-Lunel.

Łódź, dn. 1 listopada 1915 r.

Cynka,

komisarz sąd. wy.

Grand Hotel

Za zezwoleniem władz wojskowych

Restauracja

hotelu, mieszcząca się dotychczas na pierwszym piętrze, w lokalu po kinematografie, wejście od ul. Krótkiej.

ZOSTANIE 31 PAŹDZIERNIKA r. b. PRZENIESIONA

do właściwej wielkiej Sali restauracyjnej na parterze za vestibulem, wejście główne.

Dla gości cywilnych niema żadnych ograniczeń.
Usługa pierwszorzędna.

Codziennie Koncerty poobiednie: wieczorowego kwartetu artystycznego pod kierunkiem solisty Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej p. M. Lewaka (pierwsze skrzypce) P. S. Taube—fortepian, p. M. Taube—drugie skrzypce, p. E. Taube—violonczela i p. C. Sternblie—kontrabas.

N. B. Na pierwszym piętrze 5 eleganckich gabinetów dla małych zamkniętych towarzyszy.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

We Czwartek, dnia 4 Listopada r. b. o godzinie 6 wieczorem: **ćwiczenie sygnalistów** wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

Komendant.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA” eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

A kuznerka przyjmuje chore, udziela porad. Biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 228-25. 463

Biuro Prośb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostiumy od Mr. 10 pała od Mr. 8 suknie od Mr. 2. Szyje karakulowe zakłady, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17, parter, Nowe żurnale nadeszły.

Koń z wozem do sprzedania. Mikołajewska 50. 1074-8

Lombardowe kwity na wszelkie przedmioty kupując placę najlepiej Piotrkowska 69 m. 32.

Nauczycielka przygotowuje gruntownie do szkół. Przyjmie posadę na prowincji. Juljusza 19 m. 12 od g. 4 do 7. 1073

Potrzebna służąca z świadectwami Dzielna 22 par. 12.

Potrzebny stróż Zagajnikowa 7.

Pianino używane w dobrym stanie kupię niedrogo. Ceny piśmiennic lub ustnie Widzewska 104 m. 22.

Józef Kuchcik zgubił paszport niemiecki wydany z gminy Puczniew.

Wincenty Kuciński zgubił paszporty, rosyjski i niemiecki, wydane na Suwalskiej № 11.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska),
weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich - Hata „606” — 914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Powrócił
Dr. Rosenblatt
spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Dr. Littauer
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych
Cegielniana № 6.
Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
od godz. 9 — 1 i od 6 — 8 dla Pań 5 — 6

Dr. B. KNICHOWIECKI
ordyn. Szpitala Anny Marji.
Choroby dzieci.
mieszka obecnie Przejazd 6 przyjmuje do 9 i pół rano i od 5—7 p. p.

Dr. LANGBARD
Zawadzka 10.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny 8—1 i 4—6.

Ważne dla dentystów!
„Instytut technodentystyczny”
ZĘBY SZTUCZNE
z podniebieniem lub bez takowego na złocie, porcelanie, kauczuku oraz wszelkie roboty technodentystyczne (koronki, mostki, zęby na sztyfkach) i naprawy wykonuje się pod kierunkiem osobistym **poprawianego fachowca** **poprawnie i tanio**
ulica Krótka № 9.
Dobra okazja do nauczania się tego fachu!

Analizy
lekarskie, techniczne i produkt. spożyw.
Labor. chemiczne
Inż. - chem. **E. LEYBERGA**,
b. asyst. prof. Freseniusa w Wiesbaden
Krótko 5.

ROZKŁAD JAZDY.

1) Sosnowiec W. W. - Warszawa W. W. i z powrotem,

[illegible]

2) Łódź-Koluszki i z powrotem

1247 1216 120	307 340	647 617 752	343 921	1147 1232	105 1235 150	230 303	535 620	703 638 753	od. Łódź, dw. warsz. prz. od. Łódź, dw. kal. prz. prz. Kozłuski od.	110 1225	208 239 121	424 400	830 745	1609 1039 935	132 201 1247	403 318	720 739 635	348 318
---------------------	----------------	-------------------	----------------	------------------	--------------------	----------------	----------------	-------------------	---	-----------------	-------------------	----------------	----------------	---------------------	--------------------	----------------	-------------------	----------------

3) Skalmierzyce - Łódź <sup>(Kaj.
Dw.)</sup> - Warszawa W. i z powrotem.

		749 219 759 1239		— 1405 321 749	457 — 649 1149	8:6 353 1012 229		207 942 216 454		1245 207 942 306 649		od. Wrocław od. Berlin, Friedr. od. Poznań prz. Skalmierzyce	prz. prz. prz. od.	552 251 956 638	316 731 300 1229	316 731 300 1229	850 418 627 231		1057 606 1659 631		931		910 251 639 311		
		1259 110 112 134 237 308 325 350 412 422 439 517 550 702 707 552 669 725 806		819 830 812 856 954 1024 1042 1108 1132 1142 1159 1237 933 935 940 112 155 232 313		259 308 310 332 4:6 453 508 530 551 601 617 652 720 750 735 722 805 842 923		524 533 535 — 633 638 — 730 747 757 — — 359 907 912 901 — — 1038		719 730 732 756 858 928 945 1010 1032 1020 1035 — — — — — — — —		od. Skalmierzyce prz. Kalisz od. " od. Opatówek od. Sieradz od. Zduńska Wola od. Łask od. Pabjanice prz. Łódź, Kal. Dw. od. " od. Zgierz od. Głowno prz. Łowicz od. Łowicz pół. prz. Łowicz pół. od. Łowicz poł. od. Sochaczew od. Błonie prz. Warszawa	prz. od. prz. od. od. od. od. od. prz. od. od. od. prz. od. od. od. od. od.	608 559 1137 1128 1126 1104 1010 943 925 903 838 838 815 733 654 515 510 652 610 532 447	1159 1150 1148 124 1222 1226 1157 1139 1116 1052 1140 1126 1045 1007 1005 1000 189 1227 1149 1104	201 150 148 124 1222 1226 1157 1139 1116 1052 242 239 148 113 1255 1250 199 1227 1149 1104		601 550 548 524 422 357 339 316 252 242 239 148 113 1255 1250 199 1227 1149 1104		751 727 653 613 611 605 655 650 820 815 935 920 952 901 816 730		655 650 820 815 935 920 952 901 816 730			

4) Aleksandrów - Warszawa i z powrotem.

[illegible]

6) Koluszki - Tomaszów i z powrotem.

[illegible]

7) Herby pruskie - Częstochowa i z powrotem.

1103	1220	603	1200	330	oi.	Wrocław	prz.	1102	54	1012	538
847	—	845	1180	445	od.	Katowice	prz.	1203	421	86	1177
637	980	1115	446	845	prz.	Herby pruskie	o.	700	122	55	930
67	1000	1150	516	975	od.	Herby pruskie	prz.	630	1247	455	840
742	1015	1235	601	1060	prz.	Częstochowa	od.	543	1158	408	75

Czas od 6 wiecz. do 5.59 rano oznaczony jest przez podkreślenie minut.

Pociągi pośpieszne oznaczone są grubszym drukiem.

NA DZIEŃ ZADUSZNY.

Z porudziałych drzew, jeden za drugim, powolnie opadają liście. W milczeniu uroczystem trwają zamarłe drzewa. Z nieruchomych konarów, kropla za kroplą spada zgęstniała mgła. W niemej ciszy, w skupieniu mistycznym stoją nieskończone, szare rzędy, kolumny. Ramie przy ramieniu stanęły na piaszkowym mogielniku pogrobowe krzyże. Cmentarne pobojowisko Życia.

Ciszę zrzadka przerwie krótki, zerwisty poświst — jęk, zaszamocze drzewami, zaszepta w liście i zamrze w głębokim westchnieniu.

A po niebie błękitnem, w niedościgłą dal płyną i płyną obłoki.

Prawo Życia jest surowe i niezmienné. Wyraża ono trwałość z prawicków w prawieki. Stróżownicą jego jest — Śmierć, a bacz, by Życie-Słoneczność wyzwała z kajdan Ziemskości. I dla tego opadają liście z drzew i, jak liście z drzew, odpadają od swojej gromady — jednostki. Wraca do ziemi, co z ziemi powstało. Trwa jednak i żyje — Gromada. I ta jest nieśmiertelna.

I przeto piękna jest Śmierć, która wyzwała.

Nadeszło nam uroczyste słowiańskie święto Dziadów. Schodzą się ci śmiertelni, w których wyraża się śmiertelna Gromada, by spojrzeć w głąb siebie, by się na mogiłach przypomnieć w prawieczu. W oblicze Śmierci przychodzą spojrzeć nieustraszeni, bo wiedzą, że zbiorowe Życie jest nieśmiertelnem. I w głębokim skupieniu rozważają misterjum zwołania się w sobie po wszystkie czasy.

Dość słowo wypowiedzieć, by wstały w nas dziady-pradiady.



„Memento mori!”

Groby i groby! kędy zwrócić oko: „Memento mori!” — spiż i marmur woła. Tedy podnosisz smętną skroń wysoko Pod gotyckiego arkady kościółka: Myśl chce wylecieć skrzydłami złotemi — „Memento mori!” ściga ją ku ziemi!

Więc nie! więc trupia pustka i zagłada! Więc bezlitosne, milczące nicestwo! Niel marmur gada, spiż i granit gada I wskrzesza ducha tęczowe królestwo: Na trupią czaszką piętnowanej płycie Z trumien zbutwiałych bije krzykiem: [życiel

Miedzy grobami zadumany stoję, Ja którym z światła przyszedł jak z [cmentarza, Po spokój głuchy, po zapomnień zdroje. Po błogość mogił, co ból serca zmraża I — o mistyczna zagadko istnienia! — Jam ducha mniej miał, niż łono kamienia.

Poczęły do mnie mówić one płyty, Poczęły wołać żywych ludzi krzykiem, I oto byłem na wysokość wzbity Mówiących grobów ogniowym językiem, Bo iście rzecz ta, którą wiodły truny, Brzęk miała stali, a błysk jak piorun!

„Kto sam był grobem kto miał trupa [w sobie.

Ten do mogiły kładzie się na wieczność, Ale — zaprawdę — nie zagaśnie w grobie Przed lat tysiącem iskrząca słoneczność Przed lat tysiącem, tysiącem tysięcy — I będzie czasy ziemskie trwać — i więcej!

I będzie trwała chociaż ziemia runie, Choć zapomniany ludzki rodzaj będzie, Ani promyka nie położy w trunie, Lecz za widome poleci krawędzie — I światło stwórzy — i gdy słońce skona, To nowem słońcem będzie światłość [ona!...

Tak grób mi gadał. A dzień był Zaduszy, I beznadziejna szła posępność światem... I rzekł mi: „Kłękni!” — i kłękłem posłuszny

Przed tego życia w śmierci majestatem, Duszę mogiłam oddawając w jeństwo I prosząc grobów o błogosławieństwo.

Zmrok był. Szarzały malowidła skrawe Złote anioły grały się w cieniu A otom ujrzał wiekopomną Sławę Na grobowcowym opartą kamieniu, Skrzydła się od niej, jak blask słońca [wija

i owo rzekła: „Ze mną są — i żyją!” Or Ot.

Dziady.

Przyjdziecie od cmentarza ścieżką księżycową, Gdy przyzwie was guślarza modlitewne słowo. Gdy się lipy odwieczne w wietrze rozkołyszą, Do kaplicy wpłyniecie księżycową ciążą I oto jodła żagwią zahuczy ofiarą, W misach będzie miód złoty i gorzyc ziarło. Dla pamięci ożyją waszych wspomnień ślady, Gdy zanucą swe pieśni srebrnowłose dziady I z krwawego płomienia szafirowym dymie Na tę jedną noc — wskrzeszenie wasze [w ciemności

Jan Pietrzycki.

Z prasy polskiej.

Etnograficzna Polska w granicach fizjologicznych.

Należałoby nam nareszcie przyswoić sobie tę najwyższą myśl nowoczesnej filozofii, że zjawiska życiowo-społeczne są głębsze od wszelkich rozumowań; są bowiem na ogół niewymierne — irracjonalne i że tym sposobem wszelka formalna doktryna, choćby najdowcipniej obmyślona, nie wytrzymuje krytyki w zastosowaniu do życia i staje się zawsze zgubną, zwłaszcza w dalszych swych bezwzględnych konsekwencjach. Bardzo modną dzisiaj, a wszelako jedną z najmniejbezpieczniejszych takich formulek, gdyż w zastosowaniu grożąca wielkimi klęskami narodów i strumieniami krwi ludzkiej jest wcale już nie dowcipna, racjonalna zasada granic etnograficznych.

Etnograficzne granice narodów, to fikcja. Nie masz ich nigdzie w rzeczywistości — chyba tylko pozornie na jakiejś wysepce wśród oceanu, ale i tu w istocie są granice fizjograficzne. Fikcja, wszelka bowiem narodowość, o ile jest żywa, a nie zamierająca, cechuje prężność, rozszerzalność, tak zwana ekspansja, bądź uświadomiona politycznie, bądź czysto naturalna i wskutek tego, ludność pograniczna jest zawsze pomniejszana, niekiedy na bardzo dużych przestrzeniach.

Jeżeli kto, to my, zdawałoby się, powinniśmy lepiej od innych tę niezbitą prawdę czuć i pojmować, a jednak zupełnie jej niezrozumienie jest u nas pospolite i raz w raz w tym względzie słyszymy zgubne a nieodwołalne wyroki z ust, z których skądinąd mądrości powinniśmy oczekiwać.

Wszak niedawno na zasadzie tej formułki niedorzecznej nie tylko rozgrze-

szano jeden z największych naszych występów narodowych — zaprzędawanie ziemi na kresach rosyjskich, ale nawet przedstawiano to, jako czyn humanitarny. Sprzedawczykom w ten sposób uspakajano ich zgłębione sumienie. Zdrada znalazła swych ideologów.

Panowie patriotyczni racjoniści, zrozumcie, o co tu chodzi. Formę możebności myślenia uważacie wy jako samą myśl, tego bibularskiego nałogu już się nie pozbedziecie, więc może was przekona następujące rozumowanie — niby eksperyment introspekcyjny.

Przedstawcie sobie teoretycznie naród, zajmujący pewną przestrzeń pomiędzy kilku innymi sąsiednimi narodami.

Wszystkie są mniej więcej równe pod względem ludności i rozległości swych terytoriów i każdy stanowi odrębne państwo; różnica tylko ta, że środkowe jest niewojenne, wszystkie zaś sąsiadnie ufortyfikowane są mocno i mają potężne armje. I oto właśnie te państwa postanawiają granice swe od wspólnego im nieuzbrojonego sąsiada uregulować etnograficznie, na zasadzie swej urzędowej, a choćby i „naukowej” statystyki i historii.

Jeśli kto — powtarzam — to my Polacy, choćby na podstawie bardzo niedawnego doświadczenia, łatwo możemy sobie uocznąć rezultat takiego regulowania granic.

Oczywiście, każde z ościennych państw, korzystając już to z pomieszania ludności na kresach, już z miejscowych zmian akcentu w gwarach pogranicznych, już wreszcie z formalnego niejakiego podobieństwa w obrządkach religijnych; zagarnęłoby znaczną część ziemi znajdującego się pomiędzy niemi bezbronnego narodu. Jeszcze raz podobna operacja po jakich pięćdziesięciu latach — i zginął już całkiem. Istotny cel osiągnięty.

Zaiste, niema tu żadnej przesady. Wszak oto pokazało się, że i za Sanem jeszcze nie Polska, tylko „Lemkowszczyzna” aż pod granicę od Śląska, a p. Rodiczew, biorąc rekord czynowniczego patriotyzmu, odkrył znów swoją Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców Rosjan i dla tej olbrzymiej większości zostawiano tylko północno-zachodni skrawek galicyjskiego terytorjum, a niemal cztery piąte przestępną Lemkowszczyznę aż pod Gdańskiem. — Więc gdzież miejsce dla 25 milionowego narodu? Wszak w Galicji samych Polaków katolików jest o pół miliona więcej od ukraińców i garstki ich odstępców

Łochów, Ciechanów, Gołtyń, Grodzisk, Grodzien, Kalisz, Kole, Konie, Lipie, Łódź, Łowicz, Mławie, Nowomiesko, Pabjanice, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk, Radymie, Rawie, Ryplie, Sieradzu, Skiernewicach, Stupcy, Sochaczewie, Sosnowcu, Warszawie, Wieluniu i Włocławku.

Z rozporządzenia Cesarzsko-Niemieckiego prezydent policji z dnia 25 października dozwolony jest przywóz kartofli do Warszawy bez specjalnego świadectwa wwozowego z następujących powiatów: Nowomieskiego, Płockiego, Pułtuskiego, Sochaczewskiego, Łowickiego, Skierniewickiego, Rawskiego, Grodziskiego i Garwolińskiego.

Od chwili zaprowadzenia karty chlebowej komisja wpłaciła przez Bank Handlowy na rachunek Towarzystwa „Wareneinfuhr“ 800 tysięcy marek za mąkę.

W organizacji niemieckiego oddziału węgla powiększono ilość członków przez wybranie trzech osób z Komitetu Obywatelskiego, również po trzy osoby zostaną wydelegowane z ramienia Komitetu Obywatelskiego do Konsorcjum hurtowników węgla, oraz drobniejszych składników węgla.

W oddziałach tych będą skoncentrowane wszystkie materiały opałowe dla całej Polski, znajdującej się pod zarządem niemieckim.

Płock.

OBWIESZCZENIE.

Mianowany przez Władzę Najwyższą gubernatorem wojskowym na obszarze general-gubernatorstwa Warszawskiego, z dniem dzisiejszym objąłem, na zasadzie rozporządzenia W. Pana general-gubernatora, cesarsko-niemieckiego guberni wojenną Płocką z siedzibą w m. Płocku.

Gubernia Płocka obejmuje terytorium byłych rosyjskich powiatów: Płockiego, Sierpskiego, Lipnowskiego i Rypińskiego. Zadaniem moim będzie utrzymanie spokoju i porządku w powierzonym mi obwodzie. Oczekuję od ogółu ludności guberni, że dążenia moje będzie popierał rozporządzenia moje bezwzględnie wyko-

dnia 18 października 1915 r.
Gubernator wojenny
Freiherr von Wangenheim
Pułkownik.

OBWIESZCZENIE.

Na terytorium m. Płocka obowiązują ze zmianą ogłoszeń z dnia 29/9 i 19/10 1915 r. następujące ceny maksymalne w sprzedaży detalicznej:

1 polski funt cukru	32 fen. lub 19 kop.
1 litr nafty	1 mk. 25 „ „ 75
1 kwarta nafty	1 mk. 16 „ „ 70
1 polski funt mąki pszennej	15 „ „ 9

1 polski funt mąki żytniej	13 „ „ 7 1/2
1 polski funt soli	15 „ „ 9
4 fun. chleba żytni wagi polskiej	45 „ „ 26
1 f. wagi pol., pieczywa z mąki pszennej	15 „ „ 10

Handlujący, którym dowiedzione będzie pobieranie wyższych cen ponad wyznaczone, — ukarani będą zamknięciem handlu.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z chwilą obwieszczenia.

W każdym sklepie musi być wywieszony jeden egzemplarz niniejszego obwieszczenia.

Płock, dnia 25 października 1915 r.

Burmistrz WARTZE Nadporucznik.

Z Lublina.

(h) Miejskowa fabryka wyrobu mydła, oraz świec Gustawa Szolca z powodu braku materiału potrzebnego, wstrzymała swą działalność.

Pracownicy przeto pozostali bez zająć z powodu powyższego.

Zarząd fabryki zwrócił się do odpowiednich władz z prośbą o udzielenie mu pozwolenia przywiezienia z Austrii potrzebnych do wyrobów materiałów. Wobec powyższego proszę tej zadośćuczynić.

Z Kutna.

(h) Naczelnik powiatów kutnowskiego, gostyńskiego i łęczyckiego wydał rozporządzenie na zasadzie którego nie wolno właścicielom domów podwyższać komornego.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia karani będą grzywną 8000 mk. lub 6 miesiącami więzienia.

Z Włocławka.

(a) Magistrat we Włocławku postanowił wszystkim rezerwistom których mężowie powołani zostali z Włocławka na wojnę, wydawać zapomogi pieniężne, w wysokości 6 marek miesięcznie na kobietę i 3 marki na dziecko.

We Włocławku już kursują wojenne szóstaki (żelazne pięciofenigówki).

Kalisz.

W sprawie cen ziemniaków.

Od zarządu cywilnego Król. Polskiego w Kaliszu pisze „Dz. Pozn.“, odbieramy następujące pismo:

Kalisz, 27 października 1915.

W Nr. 23 „Dziennika Poznańskiego“ znajduje się w artykule zamieszczonym na drugiej stronie wiadomość, że Towarzystwo „Wareneinkaufs-Gesellschaft“ w Poznaniu płaci za przebieganie ziemniaki 2,20 mk., za przebieganie 2 mk. za 3 pudy, franco stacja kolei żelaznej.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że na całym obszarze generalnego gubernatorstwa warszawskiego Towarzystwo „Wareneinfuhr“

nie ma prawa zakupywania ziemniaków, bo przysługuje to wyłącznie organom, którym zleci to szef administracji. Po lewej stronie Wisły prawo to przysługuje

oddziałowi handlowemu wydziału gospodarczego generalnego gubernatorstwa warszawskiego

po prawej stronie Wisły:

na razie zachodnio-pruskiemu Towarzystwu wojennemu zakupna i sprzedaży w Gdańsku.

Ceny za ziemniaki oznaczone są w Nr. 3 Dziennika urzędowego generalnego gubernatorstwa w Warszawie i wynoszą za ziemniaki fabryczne 1.25 mk. za centnar, franco stacja kolejowa. Przy bardzo złych stosunkach drogowych i wielkich oddaleniach, mogą być przyznane dodatki. Za ziemniaki przebiegane do jedzenia wolno płać według uznania odpowiednich władz miejscowych aż do 2 mk. za centnar, franco najbliższa stacja kolejowa. Administracja postanowiła jednak, że ziemniaki do jedzenia w takim tylko przypadku ma się kupować, jeżeli sprzedawca odstawi wprawie czworą ilość ziemniaków fabrycznych.

Ponieważ stwierdzono, że wiadomości, zamieszczone w korespondencji mogłyby wywołać nieporozumienia, proszę o zakomunikowanie czytelnikom, jak rzeczywiście rzeczy stoja.

Z polecenia

podp. V. Eichborn.

Z Piotrkowa.

(h) Z wyroku sądu polowego został skazany 32 letni robotnik Stanisław Wojchowski na śmierć przez powieszenie za kradzież konia wartości 1000 koron.

Wyrok został wykonany w ubiegłą środę.

Z rozporządzenia komisarza urzędowego wszystkie gołębie do 1 listopada t. j. do dnia wczorajszego winny być zgładzone w okolicy.

Zarząd miejscowej Kasy pożyczkowej oszczędnościowej postanowił utworzyć kooperatywę.

Z Częstochowy.

(a) Szwajcarski Komitet niesienia pomocy dla biednych Królestwa Polskiego nadesłał na ręce przewodniczącego częstochowskiej Doraźnej pomocy, ks. kanonika Fulmana, sumę 25,000 fr. = 22,946 marek, 30 fenigów.

Rozmaitości.

100 marek = 145 kor. 75 hal.

Od 10 października ustanowione zostały na kolejach austriackich następujące kursy: 100 marek = 145 koron i 75 halery, 100 rubli w złocie = 250 koron, 100 rubli w papierach lub srebrze 200 koron, 100 franków = 131 koron i 75 hal.

Majoraty w Królestwie Polskiem.

„Przegląd Poranny“ poruszył pyta-

nie, co do przyszłych losów dóbr, skonfiskowanych przez rząd rosyjski, poczynając od 1831 r., a następnie w pewnej części rozdanych urzędnikom cywilnym i wojskowym na prawach t. zw. majoratów.

Artykuł wzmiarkowany kończył się wnioskiem, że „zasada sprawiedliwości wymagałaby restytucji praw właścicieli poprzednich lub ich spadkobierców, pozbawienie własności bowiem było bezprawiem, którego żadne przedawnienie pokryć nie może“.

Sprawa majoratów nie zwróciła dotychczas niczyjej uwagi, dopiero ostatni numer „Gazety Sądowej“, przynosi artykuł p. L. T. p. t. „Majoraty w Królestwie Polskim“, w którym autor na zasadzie tych samych przesłanek do tego samego dochodzi wniosku, a mianowicie: „że spadkobiercy właścicieli powstania 1831 r. mają najlegalniejszą podstawę prawną by żądać unieważnienia darowizny dóbr skonfiskowanych i ekamisyi dotychczasowych donatorów, i to bez żadnego wynagrodzenia“.

Wyzyskanie torfowisk.

W czasopiśmie „Umschau“ pisze O. Neuss o różnych sposobach wyzyskania torfowisk. Mech na torfowiskach może dostarczać materiału bandażowego, który w niczem nie ustępuje wacie. Zdolność tego mechu do ssania wydzielin jest nawet o 20 proc. większa, niż u zwyczajnej waty. W praktyce chirurgicznej używa się tego mechu w rozmaitej formie: jako pilśni, tektury, gazowej tektury, a także luźno. Można chorego ułożyć w mech, aby leżał suchy, a przy operacji poduszki z mechu mogą służyć za podkładki. W celu powiększenia naturalnej antyseptycznej właściwości mechu napaja go się środkiem dezynfekcyjnym, przyczem może jeszcze wchłoniąć dziesięć razy tyle wydzielin, ile sam waży. Z powodu ssania potu nadaje się mech torfowy na pokrycie stoła, również na wkładki w buty zamiast wkładek korkowych. W rozmaitej formie można też używać warstwy gruntu pod mechem, która się zbliża do torfu, ale jeszcze się nie nadaje na opał. Prośbę torfowców jest dla siebie konserwującej właściwości dobre do opakowania wędlin, owoców itd., mających się dłużej przechowywać. Niebezpieczeństwo pleśni jest przytem mniejsze, niż przy słomie. Słotki torfu jest smakowity dla stajni i ośrób, ponieważ jest miękka, pulchna, elastyczna, nie dopuszczająca wilgoci. Jej właściwość antyseptyczna przeszkadza znacznie w rozwoju bakterji. Mąka torfowa powoduje większą sypkłość i równomierny rozkład sztucznych nawozów. Zamiast korku, którego obecnie sprowadzać nie można, nadaje się mech do wyrabiania płyt tłumiących odgłos, oraz płyt izolujących ciepło.

Poszukuje się zaraz 500 robotników drogowych DO POLSKI

Biuro pracy PIOTRKOWSKA 108.

Warszawskie biuro Ekspedycyjno - transportowe Aleksander Różanykwiat

Warszawa
Senatorska 36.
(obok Rezerwy Kupieckiej)
Przyjmuje ekspedycję różnych towarów kolej i kołm. Wagonowe ładunki z Łowicza.
Operacje inkasowe. Absolutna gwarancja. Pierwszorzędne rezerwy.
Do wszystkich miejscowości Królestwa.

Języka niemieckiego

wyucza w krótkim czasie gętownie i praktycznie, rutynowana nauczycielka. Szkolna 19, II p. front.

Karakuły (imitacja)

niczem nie różniące się od prawdziwych na palta damskie oraz kołnierze są okazynie do nabycia po bardzo niskiej cenie
Piotrkowska 103 prawa oficyna 2 wejście parter.

SZKOŁA RYSUNKÓW MALARSTWA I RZEZBY

pod kierunkiem
JERZEGO LEMANA
ul. KAROLA 8 m. 7.

GORSETY

wszechświatowej marki „Renoma“ gotowe i na obstatunek. Przyjmuje również przeróbki, reperyje odświeżanie, pranie gorsetów specjalną Pracownia i skład gorsetów w Łodzi, ul. Główna 17.

UCZENNICA

MELCERA

udziela lekcji gry fortepianowej

PAŃSKA 23 m. II. Przyjmuje od 4—5 pp.

Pomocnik drogistki poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w Adm. Gazety Łódz. dla „Pracowity“

Tania sprzedaż

materiałów, z tutejszej renomowanej fabryki, na palta damskie i m. zkie, po cenach fabrycznych.
Piotrkowska Nr. 182 m. 14 prawa oficyna 2 piętro I wejście. Sprzedaż trwać będzie od dnia 30-go b. m. do dn. 7 Listopada r. b. włącznie.

KANTOR WYMIANY PIOTRKOWSKA 36.

A. FILIPOWSKI

Wymienia pieniądze na różne waluty zagraniczne i odwrotnie na warunkach najdogodniejszych. Obsługa klientów solidna.

Kartofle

ceny kooperatywne
ul. Południowa 28 (piwnica frontowa).

KARTOFLE

hurtownie i detalicznie do sprzedania. Obejrzeć można Cegielnianą 19 róg Zachodniej w piwnicy na parterze.

Felczer z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób skórnych i wenerycznych
przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.
Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.
P. Kaszyński.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej 13.